



Są sceny w Ewangelii, których nie tylko się czyta... ale się je odczuwa. Cud wskrzeszenia Łazarza z Betanii jest jedną z nich. Nie jest to po prostu kolejny cud pośród wielu, lecz głębokie objawienie serca Boga, zapowiedź ostatecznego zwycięstwa nad śmiercią, a zarazem bardzo osobiste wezwanie skierowane do każdego z nas.

To wydarzenie, opisane w Ewangelii Jan Ewangelista (J 11,1-44), stawia nas wobec zasadniczego pytania: czy naprawdę wierzysz, że Chrystus ma władzę nad śmiercią... także nad „śmierciami”, które nosisz w sobie?

1. Historia głęboko ludzka: ból, przyjaźń i łzy

Opowieść zaczyna się od sytuacji, którą wszyscy potrafimy zrozumieć: choroby i śmierci bliskiej osoby. Łazarz z Betanii był bratem Marta z Betanii i Maria z Betanii, bliskich przyjaciół Jezus Chrystus.

Kiedy Łazarz zachorował, jego siostry posłały po Jezusa. On jednak nie przychodzi od razu. Ten szczegół zaskakuje: dlaczego zwleka, skoro kocha tę rodzinę?

Tutaj odnajdujemy pierwszy klucz teologiczny:

Bóg nie działa według naszego czasu, lecz według swojego planu zbawienia.

Gdy w końcu przybywa, Łazarz od czterech dni spoczywa w grobie. Wszystko wydaje się stracone. Marta wychodzi Mu na spotkanie z mieszanką wiary i wyrzutu:

| *„Panie, gdybyś ty był, mój brat by nie umarł” (J 11,21)*

Ile razy mówiliśmy to samo w ciszy naszego serca?

A potem dzieje się coś niezwykłego:

Jezus płacze.

Ewangelia wyraża to jednym z najkrótszych i najgłębszych zdań całego Pisma:

| *„Jezus zapłakał” (J 11,35)*



„Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!": Krzyk, który pokonał śmierć i wciąż
rozbrzmiewa | 2

Te łzy ukazują poruszającą prawdę:

Bóg nie jest obojętny na ludzkie cierpienie. Bóg wzrusza się. Bóg dzieli nasz ból.

2. „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem”: wielkie objawienie

Przed dokonaniem cudu Jezus wypowiada jedno z najważniejszych stwierdzeń Ewangelii:

„Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem; kto we Mnie wierzy,
choćby i umarł, żyć będzie” (J 11,25)

To stwierdzenie nie jest ani symboliczne, ani metaforyczne. To objawienie ontologiczne:
Chrystus nie tylko daje życie... On JEST Życiem.

Tutaj znajduje się istota wiary chrześcijańskiej:

- Śmierć nie ma ostatniego słowa
- Życie wieczne nie jest ideą, lecz Osobą
- Wiara w Chrystusa radykalnie zmienia los człowieka

Pytanie, które Jezus zadaje Marcie, rozbrzmiewa do dziś z tą samą mocą:

„Czy wierzysz w to?”

Nie jest to pytanie skierowane tylko do niej. To bezpośrednie wezwanie do każdego czytelnika.



3. Cud: gdy głos Boga przenika śmierć

Przybywszy do grobu, Jezus poleca usunąć kamień. Marta waha się:

—„Panie, już cuchnie, bo leży tam od czterech dni...”

To ludzka logika wobec Bożej mocy. Lecz Jezus nalega.

Wtedy podnosi głos i wypowiada rozkaz, który przenika czas i wieczność:

| „Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!” (J 11,43)

I dzieje się to, co niemożliwe:
zmarły wychodzi, wciąż owinięty płótnami.

Ten cud ma wiele wymiarów teologicznych:

a) Znak mesjański

Potwierdza, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym mającym władzę nad życiem i śmiercią.

b) Zapowiedź Zmartwychwstania

Jest zapowiedzią samego zmartwychwstania Chrystusa, które nie będzie powrotem do życia ziemskiego jak w przypadku Łazarza, lecz ostatecznym uwielbieniem.

c) Objawienie mocy Słowa

Słowo Boże nie opisuje rzeczywistości:
ono ją przemienia.

4. Odczytanie duchowe: wszyscy jesteśmy Łazarzem

Ten fragment nie jest tylko wydarzeniem z przeszłości. To „zdjęcie rentgenowskie” ludzkiej duszy.



„Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!": Krzyk, który pokonał śmierć i wciąż
rozbrzmiewa | 4

W pewnym momencie wszyscy jesteśmy jak Łazarz z Betanii:

- Zamknięci w grobie grzechu
- Spętani więzami, które nie pozwalają nam w pełni żyć
- Otoczeni rozpaczą lub duchową letniością

A Chrystus wciąż woła:

„Wyjdź na zewnątrz”

Z jakiego grobu musisz wyjść?

- Z życia bez sensu
- Z powierzchownej wiary
- Z nawyków oddalających cię od Boga
- Z nieuleczonych ran

Cud Łazarza przypomina nam, że

żadna sytuacja nie jest dla Boga ostatecznie przegrana.

5. „Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić”: wymiar wspólnotowy

Po wskrzeszeniu Łazarza Jezus mówi coś zaskakującego:

| *„Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić” (J 11,44)*

Tutaj ukazuje się misja Kościoła.

Chrystus daje życie, ale wspólnota pomaga uwolnić. Ma to głęboki wymiar duszpasterski:

- Nikt nie zbawia się sam
- Wiara jest przeżywana we wspólnocie
- Jesteśmy powołani, aby pomagać innym „zostać rozwiązanymi”



Przejawia się to w:

- Towarzystwie duchowym
- Sakramentach (zwłaszcza spowiedzi)
- Braterskiej miłości

6. Zastosowania praktyczne w codziennym życiu

Ten fragment nie jest tylko do kontemplacji, ale do życia. Oto kilka konkretnych wskazówek:

1. Ufaj Bożemu czasowi

Nawet jeśli wydaje się, że się spóźnia, nigdy tak nie jest.
Bóg działa w idealnym momencie.

2. Nie bój się okazywać swojego bólu

Jezus zapłakał. Wiara nie usuwa cierpienia, ale je przemienia.

3. Słuchaj głosu Chrystusa

W modlitwie, w Słowie, w sakramentach.
Bóg nadal woła cię po imieniu.

4. Wyjdź ze swoich „grobow”

Rozpoznaj to, co cię paraliżuje, i oddaj to Bogu.

5. Pomagaj innym się uwolnić

Bądź narzędziem Boga w życiu innych.



7. Przesełanie dla naszych czasów

Żyjemy w kulturze naznaczonej lękiem, niepewnością i – w wielu przypadkach – głęboką rozpaczą. Cud Łazarza jest bezpośrednią odpowiedzią na ten kontekst:

- Wobec nihilizmu: **istnieje życie wieczne**
- Wobec cierpienia: **Bóg płacze razem z tobą**
- Wobec śmierci: **Chrystus zwycięża**

To wydarzenie zaprasza nas do ponownego odkrycia chrześcijańskiej nadziei – nie jako naiwnego optymizmu, lecz jako pewności opartej na mocy Boga.

Zakończenie: krzyk, który woła cię po imieniu

Cud Łazarza z Betanii nie jest tylko wspomnieniem przeszłości. To żywa rzeczywistość.

Chrystus nadal zbliża się do grobów naszego życia.
Nadal porusza się naszym bólem.
Nadal woła nas z boską mocą.

Pytanie nie brzmi, czy On może wskrzesić.
Pytanie brzmi, czy ty jesteś gotów usłyszeć Jego głos.

Bo kiedy Chrystus woła...
śmierć nie może już cię zatrzymać.